

P R O T O K Ó Ł nr XI/2015
z posiedzenia Komisji Rady Gminy Świdwin
z dnia 9 listopada 2015 r.

Stan radnych15
Obecnych na posiedzeniu 15

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 10.00. Otworzyła je **Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak**, która powitała członków Komisji oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

- Pan Kazimierz Lechocki - Wójt Gminy Świdwin
- Pani Halina Czajkowska - Sekretarz Gminy Świdwin
- Pani Renata Kamińska - Skarbnik Gminy Świdwin
- Pan Rafał Terlecki - Prezes Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Świdwinie
- Pani Anna Pietryka - Kierownik Ref. ROŚ Urzędu Gminy Świdwin

Porządek posiedzenia:

1. Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Świdwin na rok 2016.
2. Stawki podatków i opłat lokalnych na rok 2016.
3. Omówienie projektów uchwał na XII/2015 Sesję Rady Gminy Świdwin.
4. Sprawy bieżące
5. Wolne wnioski

Ad 1. Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Świdwin na rok 2016.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak poprosiła **Prezesa GZGK Pana Rafała Terleckiego** o zabranie głosu.

Pan Rafał Terlecki poinformował, że radni otrzymali materiały dotyczące projektowanych stawek za wodę i odbiór nieczystości (ścieków). Następnie przytoczył podstawę prawną z tym związaną. Zauważył, że sposób projektowania i przedstawiania taryf organom władzy jest zawarty w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, natomiast przepis wykonawczy do ustawy stanowi Rozporządzenie Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Rozporządzenie to określa wzory tabel i wyliczeń w jaki sposób taryfy należy ustalać. Art. 24.2 ustawy mówi, że przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w terminie 70 dni przed planowanym dniem wejścia taryf w życie przedstawia Wójtowi wniosek o ich zatwierdzenie. Wniosek został złożony 21 października br., więc termin 70 dni został dochowany. Art. 24.3 ustawy mówi, że do wniosku o zatwierdzenie taryf przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne dołącza szczegółową kalkulację cen i stawek opłat oraz aktualny plan tego, co zamierza zrobić. Art. 24.5 mówi, że rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami. Następnie zauważył, że z jego punktu widzenia najważniejsze dla niego jest rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi oraz szereg przepisów o ochronie

środowiska. Stwierdził, że biorąc pod uwagę te przepisy został sporządzony krótki audyt spółki, aby można było zobaczyć, co jest do zrobienia i z czego taryfy się wzięły. Po audycie okazało się, że pilnym zadaniem do realizacji są zaległości, które występują, a które powinny funkcjonować, by nie działać na granicy prawa. Chodzi przede wszystkim o brak pozwoleń wodno-prawnych na oczyszczalnię w Lipcach, Łąkowie, w Lekowie oraz pobór wód w Lekowie. Nadmieniał, że każde takie pozwolenie, czyli sporządzenie operatu wodno-prawnego to koszt ok. 3 tys. złotych. Jeżeli policzy się 3 obiekty to będzie koszt ok. 10 tys. złotych. Wobec tego, zostało zlecone sporządzenie operatu wodno-prawnego dla oczyszczalni ścieków w Lekowie i studni w Lekowie, ponieważ tam jest najwięcej odbiorców wody. Te formalności muszą zostać wykonane, bo płaci się zwiększone opłaty środowiskowe i woda pozyskiwana jest z gruntu jakby nielegalnie. Kolejna rzecz to są problemy z wodą w Goli Górnej i Oparznie. W tych miejscowościach w wodociągach jest decyzja sanepidu o warunkowym dopuszczeniu wody do spożycia przez ludzi. Ta sprawa ciągnie się od około dwóch lat, kiedy badania wykazały, że woda nie spełnia parametrów. W Oparznie występuje problem ze zbyt dużą ilością manganu i może się okazać, że trzeba będzie dostawić tam nowy filtr w hydroforni, zasypać go nowym złożem. Koszt takiej operacji wynosi od kilkunastu do trzydziestu tysięcy złotych. To powinno być zrobione w pierwszej kolejności, bo sanepid na to czeka i sankcyjne terminy już nadchodzą. Jeżeli terminów nie uda się przedłużyć to może się okazać, że wodociąg zostanie wyłączony z użytkowania i ludzie nie będą mieli wody. Jeżeli chodzi o Golę - tam występuje problem z żelazem, z manganem na który skarżyli się mieszkańcy do sanepidu. Udało się przywrócić wodę do warunkowych parametrów, ale też wchodzi tu konieczność dostawienia filtra i nowego złoża, to może okazać się konieczne podłączenie Goli Górnej do wodociągu w Przybysławiu. To jest inwestycja ok. kilkanaście tysięcy złotych. To są rzeczy, które należy wykonać jak najszybciej. Kolejna rzecz to jest remont oczyszczalni ścieków w Krosinie, której stan jest bardzo zły. Należy zastanowić się czy remontować ją, bo koszt takiego remontu wyniosłby ok. 50 tys. złotych. Jeżeli Rada Gminy postanowi, że gospodarkę ściekową gminy należy uporządkować to zdaniem Pana Prezesa należałoby zacząć od oczyszczalni ścieków w Krosinie. Kolejna rzecz bardzo pilna to zakup beczki do rozwożenia wody pitnej. Problem ten przewija się od 12 lat. Koszt takiej beczki przyczepianej do ciągnika wynosi od kilkunastu do dwudziestu tysięcy złotych. Podczas poważnych awarii wody jakie mają miejsce, woda w wodociągu zostaje wyłączona. Ludzie zostają pozbawieni wody. Sieć jest coraz starsza, więc awarie będą się zdarzać. GZGK ma podpisaną umowę z ZUK o udostępnieniu takiej beczki w razie awarii, jednak gdy zdarzy się poważniejsza awaria, wtedy ZUK w pierwszej kolejności zadba o własnych mieszkańców. To są zadania i zaległości, które trzeba nadrobić. Natomiast w tej chwili należy dokonać wymiany części sieci wodociągowej w Lekowie i Łąkowie, bo tam jest sieć z rurami azbestowymi. Jest to odcinek kilkuset metrów rur azbestowych i awarie trudno usunąć. Duży problem występuje w miejscowości Rogalino, gdzie jest niewydajna studnia i słabe parametry wody. Podobny problem jest w miejscowościach Cieszeniewo i Sława, gdzie wydajność studni jest niewielka. Natomiast zadania na przyszłość to modernizacja pozostałych oczyszczalni ścieków i spięcie mniejszych sieci wodociągowych w spójną jedną sieć lub kilka większych. Na pewno rozważana jest likwidacja hydroforni w Cieszynie, Kartlewie, Berkanowie, Rycerzewku, Lipcach i Osowie, ponieważ do nich się dużo dopłaca. Następnie Pan Rafał Terlecki poinformował radnych, czym dysponuje spółka. Dane za pierwsze 9 miesięcy ukazuje stratę w wysokości - 77.710 zł. Do tego należy doliczyć rozliczenie energii za pierwsze 6 miesięcy, które jeszcze nie wpłynęło (będzie to ok. 30 tys. złotych). Czyli razem to ok. 100 tys. złotych na minusie. Stan konta, jaki był na 30.09.br. tj. - 13.635 zł. Spółka dysponuje samochodem VW Caravelle z 2004 r. w kredycie do 2017 r., ciągnik Ursus z 1980 r., przyczepa Autosan z 1978 r., agregat prądotwórczy o mocy 70 kW. Następnie Pan Rafał Terlecki przedstawił dane na temat tego, ile otrzymuje spółka za 1m³ sprzedaży wody i odprowadzania ścieków łącznie oraz o dopłacie gminy do 1m³ wody i ścieków oraz podał że cena ta wynosi 11,69 zł. Następnie odniósł się do projektowanych stawek przedstawionych w materiałach oraz porównania kosztów z roku ubiegłego z kosztami roku bieżącego. Zauważył, że mógłby dyskutować na temat wynagrodzenia w kosztach dotyczących zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków. Stwierdził, że pracownicy zatrudnieni przez spółkę jako konserwatorzy zarabiają najniższą krajową. Od nowego

roku najniższa krajowa płaca wzrasta o 100 zł brutto tj. 5,7% w stosunku do roku poprzedniego. Pomimo tego koszty wynagrodzeń nie wzrastają o te 5,7%, ponieważ istnieje zamiar łączenia etatów, czy przeprowadzić restrukturyzację zatrudnienia. Następnie odniósł się do kosztów pośrednich ogólnozakładowych. W poprzednich latach prognozowana sprzedaż wody i odprowadzania ścieków była zawyżana po to by taryfa została utrzymana na minimalnie niskim poziomie. Z tego wynika, że spółka ma taką sytuację tj. 77.000 zł na minusie i debet, z którym nie może się uporać. Spółka nie ma żadnych możliwości inwestycyjnych, żaden bank nie chce z nią negocjować. Stwierdził, że przedstawione taryfy wynikają z kosztów i sytuacji finansowej spółki. Dodał, że zaprojektował po raz pierwszy w historii taryf w spółce abonament. To, że tego abonamentu do tej pory nie ma, to jest coś dziwnego. Jediną gminą w której tej stawki abonamentowej nie ma jest Sławoborze, ale gmina Sławoborze dopłaca ponad 10 zł do każdego m3 wody.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak zadała pytanie, skąd Pan Rafał Terlecki wziął tę kwotę 10 zł za m3 wody.

Pan Rafał Terlecki wyjaśnił, że chodziło mu o całą dopłatę. Jeżeli chodzi o opłatę abonamentową to spółka deklaruje, że nie wprowadzi w ramach innych usług dodatkowego cennika. Znaczy to, że jeżeli ktoś chce zapłombować wodomierz, to spółka bezpłatnie to wykona, jeżeli komuś cieknie zawór, pracownik spółki naprawi to bezpłatnie. Opłata abonamentowa to opłata za utrzymanie sieci, za wydrukowanie faktury, za czytanie wodomierza i dostarczenie faktury.

Pan Ryszard Pawlonka zadał pytanie, jaką wydajność ma studnia w Osowie. Czy nie można połączyć Osowa z Łąkowem i Oparzmem.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że zgadza się z radnym, bo zadania na przyszłość to spięcie sieci wodociągowych i likwidacja hydroforni. Dodał, że spięcie Osowa z siecią wodociagową, z jakimś innym wodociągiem to są koszty, a spółka ma inne priorytety: brak pozwoleń wodno-prawnych, zły stan oczyszczalni w Krosinie, decyzje sanepidu. Zgadza się z tym, że tam hydrofornia jest zbędna i można byłoby podłączyć do sieci wodociągowej w Oparznie lub Łąkowie. Z tym, że to są koszty i problem techniczny. Bo jeżeli puszcza się wodę w przeciwnym kierunku, niż ona płynęła do tej pory to woda płynąca w przeciwnym kierunku zrywa wszelkie nieczystości z sieci żelazo, mangan i to płynie do odbiorców. To trwa rok lub dwa lata zanim ta sieć się oczyści.

Pan Krzysztof Kaszuba dodał, że w tym miejscu pozwolenie wodno-prawne powinno być na dużą ilość wody. I pochwalił pomysł łączenia sieci.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak zapytała się, o koszty przedstawione w tabeli D, łącznie to jest kwota 514 tys. zł, co to są za koszty pośrednie.

Pan Rafał Terlecki wyjaśnił, że koszty pośrednie są to koszty, które są alokowane z zaopatrzenia w wodę i zaopatrzenia ścieków. Koszty ogólnozakładowe, które powstają tj. 514 tys. zł jest rozbijane 70% na wodę i 30% na ścieki (co wynika z planu kont spółki).

Pan Tomasz Martul zadał pytanie, ilu pracowników zatrudnia obecnie spółka.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że w administracji są zatrudnione dwie osoby (fakturzystka/obsługa kasowa i główna księgowa) oraz Prezes jako członek zarządu. Poza tym jest też rada nadzorcza, która składa się z przewodniczącego i dwóch członków. Jeżeli chodzi o ekipę interwencyjną to jest specjalista ds. wodociągu oraz dwóch stałych pracowników którzy jeżdżą w razie awarii. Są też w terenie konserwatorzy na miejscu w Krosinie, Rusinowie, Cieszeniewie, Rycerzewku zatrudnieni na umowę zlecenie. Ogólnie zatrudnienie jest na poziomie do 15 osób.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że Prezes przewidział zmniejszenie kosztów wynagrodzenia, a jednocześnie założył zwiększenie prac. Zadała pytanie, jak to pogodzi.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że jeżeli chodzi o koszty wynagrodzenia to są głównie zmniejszone w kosztach ogólnozakładowych i dotyczy wynagrodzenia zarządu (Prezesa) oraz wynagrodzenia głównej księgowej. Natomiast wynagrodzenia pracowników w terenie delikatnie wzrastają.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że to jest odważne co Prezes zrobił, przedstawiając planowane inwestycje na najbliższy rok oraz informując o sytuacji spółki, że prace te są konieczne, bo ludzie dostaną znaczne podwyżki. W ubiegłym roku gdy była propozycja niewielkich podwyżek był opór wszystkich. Zastanawia się tylko, nad tym jak przekonać ludzi do tego, żeby mieli świadomość że podwyżki są niezbędne po to, aby woda była lepszej jakości i sieć sprawniej funkcjonowała.

Pan Rafał Terlecki zauważył że jeżeli chodzi o inwestycje czy plan zadań do wykonania to stwierdził, że byłby zadowolony gdyby z nich udało się zrobić choć połowę tego co zapisano, bo budżet który jest planowany uwzględnia tylko w minimalnym stopniu awarie, które następują. Niestety biorąc pod uwagę że sieć jest coraz starsza to awarie będą coraz częstsze. Jeżeli chodzi o to jak przekonać mieszkańców, to zdaje sobie sprawę z tego że każda podwyżka nawet o grosz to jest to podwyżka i mieszkańcy nie będą z tego zadowoleni. Rozwiązania są dwa spółka stoi pod ścianą i jeżeli nie znajdą się pieniądze w spółce to rozwiązania są dwa albo przerzucają część kosztów na mieszkańców albo gmina dopłaca do wody tak jak to wygląda w innych samorządach. To jest kwestia wyważenia tego co jest lepsze. Te stawki abonamentowe są projektowane na jednym z niższych poziomów w okolicy, a nieraz są najniższe. Jeżeli chodzi o stawki za wodę i za ścieki to też kształtują się mniej więcej na poziomie średnim. Podwyżki są nieuchronne patrząc na inflację jaka jest zakładana do budżetu na poziomie 1,7% biorąc pod uwagę, że wskaźniki które są też do budżetu na przyszły rok zakładają inflację na poziomie 1,7 % więc nieuchronne są podwyżki z tym związane.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że wprowadzenie opłaty abonamentowej po przeliczeniu na planowaną sprzedaż wody to jest taka ukryta podwyżka w wysokości 0,47 zł do m³, ta cena rośnie nie o 0,08 zł tylko w sumie o 0,56 zł.

Pan Rafał Terlecki poprosił by zwrócić uwagę, na stawki opłaty abonamentowej w innych gminach, gdzie mieszkaniacy kupuje wodę i też myśli, że płaci za 1m³ wody.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak odpowiedziała, że zdaje sobie z tego sprawę, ale Prezes twierdzi że cena rośnie nieznacznie bo o 0,08 zł. Jeżeli przeliczymy to ma m³ to jest to 0,56 zł.

Pan Rafał Terlecki zauważył, że to jest kwestia tego jak kto chce to argumentować. Zgodził się że można tak mówić że 1m³ wzrasta o jakąś kwotę, ale jeżeli ktoś zużywa tych metrów 100 to o ile wzrośnie cena za 1m³ wody – będzie nieznaczna. Fakt jest taki że jest wprowadzana nie podwyżka metra tylko abonament, który wszędzie funkcjonuje.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła że chodzi jej o jasne powiedzenie że to nie jest to podwyżka tylko o 8 groszy.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że nie można powiedzieć, że jest to podwyżka o czterdzieści groszy. Twierdzi, że jest to wprowadzenie opłaty abonamentowej oraz podwyżka wody o 0,08 zł netto jeżeli chodzi o odbiorcę indywidualnego.

Pan Ryszard Pawlonka zadał pytanie odnośnie wodomierzy. Każdy mieszkaniec kupił sobie wodomierz, założył, spółka go zaplombowała, a teraz on ma za to płacić i to w zależności ile m³ pobierze wody. To ta cena będzie dla każdego inna za m³ wody.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że opłata abonamentowa, która będzie w dokumencie sprzedażowym będzie zawarta jednostkowo. Ona nie będzie rozpisana na m³ wody.

Pan Ryszard Pawlonka zauważył, że trzeba przeliczyć że cena wody pójdzie w górę.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że istota jest to że opłata abonamentowa to opłata za rozliczenie (wystawienie faktury), za odczyt wodomierza i opłata za utrzymanie sieci. Tak jest zapisane w ustawie.

Pani Bożena Wieczorek zadała pytanie, czy można rozliczać się przez internet, przesyłając stan licznika do spółki i samemu opłacić rachunek.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, ponieważ obecnie istnieje schemat, że przychodzi pan i odczytuje. Chciałby, aby w przyszłości coś takiego (takie rozwiązanie) wprowadzić bo byłoby to udogodnienie dla odbiorców i spółki, to ułatwi procedurę księgową. Dodał, że 1/3 odbiorców wody jest na ryczałcie, biorąc pod uwagę bilans wodny, że wody jest coraz mniej, a studnie są coraz mniejsze musimy zachęcać ludzi do oszczędzania wody. Jeżeli ktoś jest na rozliczeniu ryczałtowym to niekoniecznie tę wodę musi oszczędzać. Zdarzają się sytuacje, że ludzie chcą wypisać członka rodziny z rozliczenia ryczałtowego z uwagi na wyjazd. Spółka musi taką deklarację przyjąć. Jednak spółka ma w dalszej perspektywie rozwoju, aby tych odbiorców ryczałtowych było jak najmniej. Wydobywanie wody to nie jest tylko że jest ona wydobyta ze studni, ona musi być przesłana, musi być zrobiona opłata środowiskowa. Jednak nie można mieszkańców przymusić do tego, aby wodomierze sobie zakładali. Spółka może wodomierz założyć, ale nie może przymuszać do tego mieszkańców. Więc jeżeli chcieliby te wodomierze zakładać, by bilans był dla spółki korzystniejszy, to muszą ponieść koszty (kupna wodomierzy i montażu). Poinformował o zaległościach w płatnościach, spółka ma ponad 100 tys. zł do odzyskania należności. To też jest problem, z którym spółka musi się zmierzyć. Myśli nad reorganizacją pracy w administracji, aby skupić się nad odzyskiwaniem należności. Za te 100 tys. zł można by załatwić temat kanalizacji w miejscowościach Oparzno i Gola Górna.

Pani Maria Siminiecka zadała pytanie, jakie są ubytki wody w poszczególnych hydroforniach.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że dla przykładu w Niemierzynie stosunek wydobycia wody do sprzedaży wynosi ok. 40% Tam jest specyficzna sytuacja, ponieważ hydrofornia, która wyciąga wodę ze studni jest własnością firmy prywatnej która tę wodę odsprzedaże. To są problemy, które istnieją od wielu lat. Są też problemy, jeżeli chodzi o sprzedaż wody w stosunku do wydobycia w przypadku kiedy pojawiają się awarie. Wtedy woda wycieka z rury, a spółka nie wie o tym bo nie ma systemu ostrzegania, tak jak jest to w nowoczesnych wodociągach. Zdarzają się też kradzieże, a nieuprawnione pobieranie wody jest zagrożone karą grzywny w wysokości 5 tys. zł.

Pani Maria Siminiecka zauważyła, że dla przykładu rodzina 5-osobowa która zużywała 15m³ wody, nagle zużywa tylko 3m³, to jest podejrzane. Ludzie robią remonty, różne przeróbki, a nikt tego nie sprawdzi.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że spółka jako przedsiębiorstwo wodociągowe nie ma prawa wtargnąć do kogoś do domu i na siłę żądać pokazania wodomierza.

Pan Marcin Serafin zauważył, że są też takie sytuacje, kiedy w domu zameldowanych jest np. 6 osób, a tak faktycznie mieszkają tam tylko 2 osoby, bo reszta się uczy poza miejscem zamieszkania lub wyjechała za granicę.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że w takich przypadkach ludzie doskonale wiedzą co zrobić i zgłaszają ten fakt do spółki, jeżeli mają rozliczenie ryczałtowe. Natomiast, gdy mają wodomierz to płacą tylko za to, co zużywają. Dlatego spółka chce dążyć do tego, by były rozliczenia za wodę przez wodomierz, bo to jest najsprawiedliwsze rozwiązanie, jednak założenie 400 wodomierzy po 100 zł każdy to kwota 40 tys. zł, których spółka nie posiada. Z czasem spółka będzie to robić, bo to jest z korzyścią dla spółki.

Pan Jarosław Pisarczyk zadał pytanie, czy jest opłata za wodę wykorzystaną przez straż pożarną podczas pożarów, gdzie może być zużyte kilkadziesiąt tysięcy litrów wody.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że pobieranie opłat od straży pożarnej w takich przypadkach byłoby nie w porządku, wtedy jest strata spółki.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki uzupełnił wypowiedź Pana Rafała Terleckiego odnośnie ubytków wody. Stwierdził, że średnia spółki, z wyłączeniem Niemierzyna, wynosi ok. 75-80% sprzedaży w stosunku do wydobytej wody. Jest to uzależnione od miesięcy, bo w miesiącach letnich jest ona mniejsza, a w miesiącach jesienno-zimowych średnia jest w granicach 80%.

Pan Rafał Terlecki dodał, że jeżeli chodzi o stosunek sprzedaży wody do jej poboru, to problem leży w takich masowych działaniach, jak ktoś kto sobie zasila stawy oraz w odbiorcach ryczałtowych, którzy mają normy 3m³, a na pewno wykorzystują jej więcej. Stwierdził, że gdyby spółka tych 400 odbiorców ryczałtowych opomiarowała, to nagle stosunek sprzedaży do wydobycia wody wzrósłby do 90%.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że wynika z tego, że jest to jedyne logiczne rozwiązanie na zminimalizowanie kosztów i strat.

Pan Ryszard Pawlonka zadał pytanie, jak spółka planuje zarabiać pieniądze.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że zmniejszenie kosztów to jedno, a zwiększenie przychodów to druga sprawa. Na ten temat rozmawiał z radą nadzorczą, że żeby zarabiać to trzeba mieć sprzęt. Spółka dysponuje ciągnikiem i świadczy usługi transportowe, jeżeli ktoś ich potrzebuje. Spółka mogłaby świadczyć roboty budowlane, jednak posiada jedynie starą wiertarkę i szlifierkę. Prezes myślał nad zakupem koparki, bo jest ona potrzebna do prac ziemnych, można by nią świadczyć usługi, ale niestety nie ma na to środków. Dodał, że wystosował pisma do różnych podmiotów handlowych z informacją o możliwości zamontowania reklamy na budynku spółki. Cały czas szuka sposobów na osiągnięcie przychodów, które nie generują kosztów, jednak ma ograniczone możliwości.

Pan Krzysztof Kaszuba powiedział, że mając w firmie paru pracowników za dużo nie da się zarobić. Dodał, że sieć wodociągowa jest stara i wszyscy się z tym zgadzają. Co do podwyżki stwierdził, że jest ona konieczna i to rozumie. Zauważył, że stawki w gminie są niskie i zaznaczył by nie porównywać się do Świdwina, bo miasto nie uzdatnia wody. Ono ma wodę prosto ze studni, którą przez hydrofor podaje na sieć i woda jest dobra. Natomiast w gminie są różne filtry od żelaza, od manganu i inne. Stwierdził, że ważna jest kwestia świadomości ludzkiej. Powiedział, że zgodnie z przepisami każdy wodomierz po 5 latach powinien być legalizowany, a ludzie mają wodomierze przez kilkanaście lat te same, które pokazują błędy. Natomiast osoby płacące opłatę ryczałtową nie oszczędzają wody i spółka traci na tym. Natomiast brak pozwoleń wodno-prawnych to jest kwestia

pilna, którą należy zrobić. Dodał, że Prezes uciął sobie 50 tys. zł na wynagrodzeniu i to są rzeczy namacalne, które widać. Stwierdził, że trzeba inwestować w to, co jest w gminie, chyba że radni są za tym, by wziąć firmę z zewnątrz. Biorąc firmę z zewnątrz, trzeba byłoby się liczyć z możliwością wyższych opłat, a poza tym majątek nie należałby do gminy. Natomiast na dzień dzisiejszy wszystkie hydrofornie należące do spółki stanowią majątek gminy.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, czy spółka może ubiegać się o jakieś dofinansowanie na wykonanie inwestycji.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że rozmawiał z Wójtem i wie, że są przewidziane nabory wniosków na modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, z tym że problem ze środkami unijnymi jest jeden, bo żeby je pozyskać trzeba napisać dobry wniosek, a także zabezpieczyć finansowanie danego projektu. Dodał, że jest na etapie renegotiacji umowy o prowadzenie rachunku bankowego, gdzie ma zapisany kredyt debetowy w wysokości 50 tys. zł. Mając na uwadze wyniki finansowe spółki z ostatnich lat jest problem, aby uzyskać te 50 tys. zł debetu. Gdyby spółka, która ma budżet nieco ponad 1 mln złotych mogła takie inwestycje realizować, to z chęcią by się ich podjął. Stwierdził, że wie iż od 04.01 do 29.02.2016 r. z RPO z działania 3.5 i 3.6 jest realizowany nabór, tylko że spółka nie ma żadnych projektów technicznych na ewentualne inwestycje, ani środków finansowych. Dodał, że pilnym tematem nie są wodociągi, a kanalizacja.

Pan Ryszard Pawlonka poprosił o wydrukowanie i poinformować mieszkańców gminy Świdwin o propozycji stawek opłat za wodę.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak odpowiedziała, że Rada Gminy będzie podejmować uchwałę zatwierdzającą stawki. Dodała, że poza tym iż będzie podjęta uchwała informacja o stawkach powinna być udostępniona na tablicy ogłoszeń, by nie było tak, że mieszkańcy dowiadują się o podwyżkach z faktury.

Pani Anna Pietryka dodała, że jest ustawowy wymóg informacji zgodnie z art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i taka informacja zawsze jest wywieszana na tablicy ogłoszeń.

Pan Rafał Terlecki zauważył, że zaczął się komunikować z mieszkańcami dołączając informacje do faktury np. o zaległościach w opłatach. Powiedział, że pod koniec roku będzie też informacja dla mieszkańców o zmianie schematu poboru opłat, w spółce zostanie prawdopodobnie zlikwidowana kasa, a opłaty będzie można dokonywać w wybranym punkcie w mieście. Natomiast pracownica spółki skoncentruje się na odzyskiwaniu należności. Dodał, że odzyskiwanie należności należy przeprowadzać konsekwentnie.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, jaka kwota ma wejść ogólnie większa do budżetu spółki za wodę.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że zgodnie z tabelą nr 4 i tabelą H mówiącą o wzroście przychodów, zaopatrzenie w wodę to jest ok. 39 tys. zł, a jeżeli chodzi o odprowadzanie ścieków to jest ok. 21 tys. zł. Wzrost przychodów zaopatrzenia w wodę wynosi 4,8%, a odprowadzanie ścieków wynosi 5,22%, koszty maleją i to pozwala budżet równoważyć, bo prognozowana sprzedaż jest na poziomie realnym do wykonania.

P R Z E R W A 11.20 - 11.30

Ad 2. Stawki podatków i opłat lokalnych na rok 2016.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak poprosiła **Skarbnik Gminy Panią Renatę Kamińską** o zabranie głosu.

Pani Renata Kamińska przedstawiła na początek projekt uchwały o opłacie targowej. Poinformowała, że stawki pozostają na takim samym poziomie, jak były w poprzedniej uchwale. Podjęcie tej uchwały wynika z tego, że zmieniły się przepisy o podatkach i opłatach lokalnych w rozumieniu takim, że dotychczas istniał ustawowy obowiązek ustalania takiej opłaty targowej, natomiast w tej chwili, nie ma takiego obowiązku, a Rada Gminy może wprowadzić taką opłatę targową. Z dniem 31.12.2015 r. wygasa poprzednia uchwała. Pani Skarbnik uważa, że stawki w tej opłacie nie są wysokie, ale należy mieć na uwadze to, by nie zarzucono, iż gmina nie dba o własne dochody.

Następnie przedstawiła kwestię podatku rolnego. Podstawą do obliczenia podatku rolnego jest ogłoszenie Prezesa GUS z dnia 19 października 2015 r. który podał, że średnia cena skupu żyta za okres 11 kwartałów będących podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2016 wyniosła 53,75 zł za 1 kwintal. Dodała, że jest to mniejsza cena niż w 2015 r. (61,37 zł za 1 kwintal) i w 2014 r. (66,00 zł za 1 kwintal).

Podatek leśny ustalony jest na podstawie ceny drewna i podstawą do wyliczenia stawki podatku leśnego jest ogłoszenie Prezesa GUS z dnia 20.10.2015 r. w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna, obliczonej według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2015 r. i wynosi 191,77 zł za 1m³.

Kolejnym punktem była uchwała w sprawie podatku od nieruchomości. Poinformowała, że projekt uchwały był szczegółowo omawiany na komisji budżetowej. Dodała, że są ustalone przez Ministerstwo stawki maksymalne, których nie wolno przekroczyć. Powiedziała, że weszła zmiana ustawy o rewitalizacji, która nie jest ogłoszona, ma być podpisana przez Prezydenta, i wejść w życie od 01.01.2016 r. W ustawie jest mowa o obszarach objętych planem zagospodarowania przestrzennego, a wstępnie było ustalone, że gminy to nie obejmuje, bo gmina nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, ale być może trzeba będzie dostawić w punkcie 1 podpunkt d), którego treść odczytała. Dodała, że kolegium w RIO ma się wypowiedzieć w tej sprawie w dniu dzisiejszym.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że jeżeli będzie taka potrzeba to z dopisanym podpunktem d) radni ten projekt otrzymają w dniu jutrzejszym.

Pani Renata Kamińska przedstawiła projekt uchwały od środków transportowych, który podzielony jest na poszczególne masy całkowite i z uwzględnieniem osi. Poinformowała, że zostały wytyczone przez Ministerstwo Finansów stawki maksymalne i minimalne. Dodała, że dla gminy nie jest to jakiś znaczący podatek. Następnie omówiła kolejne załączniki do projektu uchwały.

Ad 3. Omówienie projektów uchwał na XII/2015 sesję Rady Gminy Świdwin

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak poprosiła **Sekretarz Gminy Panią Halinę Czajkowską** o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę.

Pani Halina Czajkowska przedstawiła uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Świdwin oraz ustalenia wysokości dopłaty do grup taryfowych odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych.

Pani Renata Kamińska przedstawiła uchwały:

- w sprawie dokonania zmian w budżecie na rok 2015

- w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Świdwin na lata 2015-2025

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, czy została podpisana umowa na wykonanie tej drogi.

Wójt Gminy Świdwin Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że jest podpisana umowa o współpracy z Nadleśnictwem, ale przetarg został unieważniony i jest ona jakby nieaktualna. W tej chwili Nadleśnictwo myśli nad tym, jak zmienić zapisy w umowie, aby pieniądze które chciało przekazać w kwocie 150 tys. zł, były do wykorzystania w tym roku. Jeżeli nie zostaną one w tym roku wykorzystane, wtedy Nadleśnictwo będzie musiało je odesłać do Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Wobec tego umowa jest podpisana, ale może ona ulec zmianie.

Ad 4. Sprawy bieżące

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak poinformowała, że do Biura Rady wpłynęły pisma z Urzędu Skarbowego w sprawie oświadczeń majątkowych. Stwierdziła, że są drobne pomyłki i błędy, następnie odczytała podsumowanie. Odczytała też nazwiska osób, których uwagi dotyczyły.

Pani Halina Czajkowska poprosiła, aby każdego z radnych zapoznać z brakami, aby w przyszłym roku były te uwagi poprawione.

Pani Renata Kamińska dodała, żeby zwracać uwagę na sformułowania jakich się używa w oświadczeniu.

Pan Marcin Serafin podziękował w imieniu mieszkańców Wójtowi za interwencję w sprawie załatania dziur na drodze w Krosinie.

Ad 5. Wolne wnioski

Wójt Pan Kazimierz Lechocki poinformował, że zgodnie z propozycją spotkania się z przedstawicielami Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania wyrażają oni wolę spotkania w dniu 20.11.2015 r. o godzinie 11.00.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, co radni o tym myślą. Chciałaby, aby przekonać stowarzyszenia z terenu gminy, aby wejść do tej organizacji by móc pisać projekty. Powiedziała, że Wójt informował, że jeżeli gmina wejdzie do Pomeranii to stowarzyszenia będą mogły pisać projekty, w tym też inwestycyjne. Poinformowała, że gdy weszła na stronę organizacji to projektów inwestycyjnych nie widziała, tylko same integracyjne. Więc warto byłoby, aby przedstawili jakieś realizacje, aby zachęcić stowarzyszenia do tego. To dla nich radni mieliby podjąć decyzje o przystąpieniu do Pomeranii, bo ze strony Wójta nie było pomysłu na to żeby gmina realizowała jakiś projekt z nimi.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że był pomysł, bo w konkretnym celu chciał nawiązać współpracę z Euroregionem Pomerania, pomysł był konkretny, a dotyczył szkoły w Rusinowie i Oparznie. Dodał, że nie przedstawiał tego pomysłu, bo dopóki nie miał sprecyzowanych obietnic to nie stawiał tego na radzie. To nie było szukanie, żeby kogoś znaleźć, ale miało to konkretny cel. Szkoła w Oparznie wymaga termomodernizacji, docieplenia, a hala sportowa jest w fatalnym stanie. Należy szukać możliwości wsparcia i rozwiązania problemów przez środki zewnętrzne, i taki był pomysł. Natomiast mówienie, że Wójt nie miał pomysłu jest dla niego krzywdzące.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że pytanie padło na sesji, a zadał je Pan Krzysztof Kaszuba. Dodała, że przed głosowaniem zadał pytanie, czy ma Wójt jakiś pomysł, a Wójt odpowiedział że go nie ma.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że w sprawie drogi Kłośniki-Rusinowo rozmowy z Nadleśnictwem trwały od stycznia br., na początku szły dobrze, potem nastąpiło załamanie. Wobec tego dopóki nie ma jasno określonych celów to również nie może na forum publicznym mówić, bo nie były to plany podparte projektem. Odpowiedział na sesji, że coś było, ale bliżej sprecyzować będzie mógł wtedy, gdy będzie gmina należeć do Pomeranii. Także stowarzyszenie Euroregionu Pomerania nie odkrywa wszystkich kart przed kimś, kto tylko się zapytał. To było coś na zasadzie obietnicy, więc jak mógł mówić na sesji o czymś co jest na zasadzie planów, bez konkretnych rzeczy.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że to są spotkania robocze i tutaj można mówić o pomysłach. Następnie zauważyła, że pojawił się na komisji Pan Rafał Terlecki który dopiero od ok. miesiąca jest prezesem GZGK, a który po tak krótkim czasie potrafił przedstawić plan pracy na przyszły rok, z wyszczególnionymi potrzebami i kwotami niezbędnymi do realizacji inwestycji. Powiedział o swoich potrzebach i co chciałby zrobić, że ma problem by pozyskać środki. Natomiast od Wójta przez rok czasu nie otrzymała takiej informacji o planach na ten rok i przyszły. Dodała, że Wójt mówił o czymś nad czym myślał, a nie powiedział radnym o tym, że zamierza zrobić Oparzno, jaki to jest koszt, jaki projekt. Poprosiła o przedstawienie planu, aby radni mogli wiedzieć na czym budować tę samą wizję wejścia w te projekty, czy nie.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że o planach mówił na pierwszej sesji, potem były one ponowione i uszczegółowione, natomiast o konstrukcji finansowej nie można rozmawiać dzisiaj.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że niedługo będą radni podejmować decyzję o budżecie na przyszły rok, więc muszą mieć to wyszczególnione i nie mogą być zbywani.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że radna powinna mieć świadomość, że gmina finansuje się z własnych środków i nie może wziąć kredytów, a każda złotówka musi być wydana w przemyślany sposób.

Pani Iwona Piotrowicz powiedziała, że Wójt twierdzi, iż gmina nie weszła do Pomeranii, bo radni nie podjęli takiej decyzji. Dodała, że to jest niesprawiedliwe wobec radnych, bo nawet nie wiedza po co tam mają wejść, jaki program można zrealizować z Oparznem by wyremontować, ile to będzie kosztowało, kto to będzie robił, jaki czas. To chcą radni wiedzieć.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że przedstawiciele Pomeranii, którzy byli na komisji przedstawiali możliwości jakie można osiągnąć ze współpracy. To nie tylko duże projekty, ale także drobne.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, o jakie drobne projekty chodzi. Zadała pytanie radnym, którzy byli za przystąpieniem do Euroregionu Pomerania, jakie mają projekty, co chcieliby zrobić wchodząc do Pomeranii.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że nie można było przystąpić do Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, bo składka członkowska była wysoka. Nie można przystąpić nigdzie, a żeby być partnerem do rozmów, to należy być członkiem. Dodał, że plany rozwojowe były przedstawione i aby je realizować trzeba szukać różnych możliwości. I to co robi Wójt jest szukaniem możliwości.

Pani Iwona Piotrowicz powiedziała, że musi mieć najpierw pomysł, a następnie szuka środków na realizację. Nie zaczyna od środków, aby dopasować pomysł.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że o problemach z kanalizacją jakie są, wszyscy wiedzą dokładnie, bo powtarzane jest to wiele razy. Istniejący system finansowania przydomowych oczyszczalni ścieków jest niewydolny, należy szukać możliwości i innych rozwiązań. O stanie infrastruktury komunalnej ściekowej i wodociągowej radni byli informowani, że pilną potrzebą jest modernizacja. Przystępując do każdego projektu trzeba mieć zabezpieczenie finansowe własne. Najpierw trzeba wyłożyć swoje środki, następnie jest refundacja. Obecnie jest przygotowanych kilka projektów technicznych i jest gmina po części do tego przygotowana.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak zadała pytanie, czy do tego jest potrzebna przynależność do Pomeranii. Dodała, że zostało sprawdzone w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim, że Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania jest operatorem jednej gałęzi środków z Interregu tzw. małych grantów. Nie ma to nic wspólnego z projektami inwestycyjnymi. Bez tego stowarzyszenia również do tych małych grantów gmina może sięgać (aktualnie trwa nabór).

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że nie do końca zgodzi się z tym, bo rozmawiając o zagospodarowaniu szkoły w Rusinowie, przedstawiając dalekosiężne plany odnośnie zorganizowania „zielonej szkoły” padła propozycja dofinansowania w wysokości 85%. Podobny procent dofinansowania z Euroregionu Pomerania padł przy realizacji projektu Oparzna.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak zadała pytanie, z jakiego programu, bo Euroregion Pomerania to jest stowarzyszenie. Dodała, że jej zdaniem to jest marnowanie nawet tych 3 tys. zł składki, bo Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania jest operatorem tzw. miękkich grantów (spotkania między gminami, pracownikami, klubami sportowymi), ale również po te pieniądze można sięgnąć samodzielnie. Oni są pośrednikiem, tak jak w powiecie Lokalna Grupa Działania jest pośrednikiem w PROW.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że o przynależności do pewnych stowarzyszeń decydują radni. Zdecydowali w ten sposób, więc nie ma powodu by organizować ponownie jakieś spotkania. Dodał, że nie twierdzi, że jest nieomylny. Uważa jednak, że gmina sama niewiele robi, jeżeli nie sięgnie po wsparcie z różnych stron.

Pan Ryszard Pawlonka stwierdził, że gdyby Wójt wcześniej powiedział o planach związanych z Oparznem i Rusinowem, wtedy być może inna byłaby decyzja radnych. Dodał, że Wójt wszystko ukrywa, radni nie wiedzą co się dzieje, a potem są „zmuszani” do głosowania. Gdyby był to dobry pomysł, to nikt nie zagłosowałby przeciwko temu.

Pani Iwona Piotrowicz powiedziała, że znając budżet radni wiedzą, że są ograniczone możliwości i po to spotykają się na komisjach, by rozważać sprawy ważne i mniej ważne. Zauważyła, że radni są do pomocy, do wyznaczania kierunków. Oparzno może kosztować gminę 1 mln zł, a może w to miejsce trzeba zrobić inne rzeczy np. podłączenie wody dla mieszkańców. Dodała, że też jest za tym by szkoła była wyremontowana, ale jeżeli ma świadomość, że ludzie nie mają wody, to dla niej woda jest pierwszą potrzebą do zrobienia.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki stwierdził, że w wielkim natłoku rzeczy ważnych do zrobienia, jakimi są wodociągi, kanalizacja, remont szkoły i sali sportowej, jeżeli znajduje się partnera, który chciałby gminę wesprzeć, to które z nich należy wykonać. Przed wieloma pilnymi sprawami do zrobienia można postawić znak równości. Tylko z niektórymi gmina będzie musiała borykać się sama, a gdzie indziej może uzyskać wsparcie.

Pani Iwona Piotrowicz powiedziała, że w każdej wsi są jakieś problemy, ileś jest skanalizowanych, a ileś nie jest. Są wsie, które nie chcą mieć kanalizacji, natomiast trzeba im przedstawić taką ofertę, że jeżeli zrobią oczyszczalnię ścieków to gmina dołoży im 3 tys. zł w przeciągu jakiegoś okresu. Może trzeba by rozważyć, w której wsi jakie są problemy. Uważa, że powinni rozmawiać tak, jakby czuli, że reprezentują swoje wioski. Bo mówiąc o Oparznie, to jego mieszkańcy będą mieli zrobioną wodę i szkołę, ale czy to znaczy, że to jest to dobre dla całej gminy?

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że nie da się tak porównywać. Jeżeli w Oparznie jest decyzja Sanepidu, a szkoła w tym roku dopuszczona jest warunkowo do funkcjonowania, są zalecenia wymiany okien i drzwi, szkoła jest niedocieplona, to dlaczego nie pójść krok dalej. Natomiast nie zgadza się z tym, że stowarzyszenie Euroregionu Pomerania robi tylko miękkie projekty. Poprosił by zadzwonić do gminy Pełczyce, gdzie zrobiono z Euroregionu Pomerania zarówno szkołę, jak i ośrodek wypoczynkowy z zagospodarowaniem jeziora.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że Wójt mówi iż ważna jest termomodernizacja budynku szkoły w Oparznie. Uważa również, że jest to ważna sprawa, bo szkoła nie nadaje się do użytku, okna są nieszczelne. W związku z tym zadała pytanie, czy gmina postarała się w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska o dotacje z programu Kawka II na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, bo nabór się kończy.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że do tej pory gmina z tego nie korzystała.

Pani Agnieszka Tokarska zadała pytanie, co robi osoba, która zajmuje się wnioskami i pisanie, sporządzaniem, szukaniem wniosków i dofinansowań.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że sami radni widzą, ile wniosków zostało napisanych.

Pani Agnieszka Tokarska zapytała się, kto tę osobę rozlicza.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że żeby gmina przystąpiła do projektu muszą być zabezpieczone środki w budżecie. A tych środków nie ma. Program Kawka II ma dofinansowanie na poziomie 50%, a z Euroregionu Pomerania gdyby było 85%, to czy nie warto po to sięgnąć.

Pani Agnieszka Tokarska zapytała się, czy Stowarzyszenie Gmin Euroregionu Pomerania sfinansuje projekt, czy gmina musi najpierw wyłożyć środki.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że gmina musi najpierw wyłożyć własne środki. Ale kwota refundacji w tym przypadku byłaby wyższa.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że nie było rozmów odnośnie szkoły w Oparznie, ile tam chodzi dzieci, jaka jest sytuacja, ile będzie kosztował remont tej szkoły, przystosowanie jej, czy można dzieci na czas remontu przenieść do szkoły w Lekowie czy w Bierzwnicy. Może remont szkoły w ogóle nie jest potrzebny, jeżeli w przyszłości tych dzieci nie będzie w Oparznie. Czy są takie wyliczenia zrobione? W ogóle radni o tym nie wiedzą.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że zanim dojdzie do głosowania i przedstawi problem to musi być konkretna wiedza na ten temat, ile będzie to kosztowało, skąd wziąć na to środki i dopiero wtedy można rozmawiać.

Pani Renata Kamińska stwierdziła, że należy mieć plany, a potem budżet. Następnie trzeba zastanowić się nad tym, co jest dla gminy istotne, co z tego planu wybrać, by móc zrealizować to w ramach budżetu. Powiedziała, że zrobiła wstępnie zestawienie dochodów i wydatków, i nie wygląda to ciekawie. Plany należy dostosować do możliwości finansowych.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że plany rozwoju gminy były przez niego przedstawione.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak zauważyła, że nie ma podanych kwot, nawet tych szacunkowych, co ile może kosztować.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że on tego nie wyceni, jeżeli będą środki w budżecie wtedy gmina przystąpi do kosztorysowania i do projektu.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie Panu Rafałowi Terleckiemu jak on wycenił swoje koszty.

Pan Rafał Terlecki odpowiedział, że część rzeczy jak np. zakup beczki, to sprawy które łatwo znaleźć na rynku, a na roboty budowlane też nie ma kosztorysu, to wszystko wyliczone jest w przybliżeniu na podstawie ofert zdobytych w internecie.

Pani Bożena Wieczorek stwierdziła, że w gminie jest osoba z budownictwa, która się orientuje w cenach.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak przyznała, że o to właśnie chodzi, że mniej więcej porównuje się inwestycje przeprowadzane wcześniej w gminie Świdwin, czy w sąsiednich gminach. To są tylko kwoty orientacyjne, bo dopiero na etapie planowania inwestycji robiony jest kosztorys inwestorski, gdzie dokładnie wpina się to w budżet.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki stwierdził, że zna te mechanizmy działania, ale na dzień dzisiejszy te informacje niczemu by nie służyły, bo Pani Skarbnik dopiero kończy przygotowywanie projektu budżetu. Dodał, że plan rozwoju gminy był podany, ale konstrukcja finansowa tego - to za wcześnie by o tym mówić.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że przypada rocznica, bo mija rok po wyborach i nie ma się czym pochwalić. Zauważyła, że Wójt jest w stanie z Panią Skarbnik przygotować dane odnośnie potrzeb i kosztów, nawet sięgając po oferty z internetu. Są programy unijne, więc jeżeli jest kwota, że tyle będzie wynosić inwestycja, to w następnej kolumnie można zapisać ile środków można pozyskać z jakiegoś programu, a następnie ile środków musi zapewnić gmina. Należy wypisać wszystkie inwestycje, które są w zamyśle, a z tego wybrać to, co jest najbardziej realne, co gmina jest w stanie zrobić w ciągu czterech lat. Wiadomym jest, że będą kary za brak kanalizacji, więc należy zachęcić mieszkańców, żeby zakładali swoje przydomowe oczyszczalnie, bo nie ma możliwości skanalizowania całej gminy.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki stwierdził, aby z czymkolwiek ruszać trzeba wiedzieć jakie są własne możliwości finansowe. Pani Skarbnik przygotowuje budżet, stawiając to minimum potrzebne na funkcjonowanie gminy. Dodał, że na remont budynku przy ulicy Szczecińskiej potrzeba 600 tys. zł, a tego w budżecie nie ma. Budynek stoi i generuje koszty, nie dlatego że gmina nie chce go robić, ale dlatego, że nie ma środków. Wiemy, że będzie nabór na drogi i jest przygotowany projekt techniczny na drogę na osiedlu w Świdwinku i gmina jest po części do tego przygotowana.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała się, czy jest to tak pilne, że trzeba to już robić. Dodała, że tam ludzie jeszcze się budują i prosili tylko o wyznaczenie projektu, oni nie chcą teraz drogi.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że są rozbieżne informacje na ten temat, bo sam projekt to dla nich za mało, a od czegoś trzeba zacząć. Jest zrobiony projekt na kanalizację w Bystrzynie na ok. 1 mln zł. Czy gmina do tego przystąpi, tego nie wie. Jest przygotowany projekt na zasilenie wodą Świdwinka. Wójt dodał, że stoi przed dylematem, co zrobić z kolonią Osowo, bo tam woda w studniach powysychała. Jest odcinek ok. 1,2 km żeby się spiąć ze studnią w Osowie lub Rusinowie, ale nie ma projektu na to.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że jest napisane w protokole, czego ci mieszkańcy oczekują. Poprosiła by pomyśleć nad tym, co jest najważniejsze. Stwierdziła, że według niej pierwszeństwo powinna mieć woda, kanalizacja i oświetlenie.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że słyszy iż Wójt z Panią Skarbnik równoważy dochody i wydatki, że może być kiepsko, więc nawet te 3.600 zł składki do stowarzyszenia uważa za zbędny wydatek. Dodała, że na sesji zadała pytanie, czy do Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej gmina nie może aplikować za pośrednictwem stowarzyszenia, w którym już jest, czyli Stowarzyszeniem Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i nie otrzymała odpowiedzi. Następnie odpowiedziała sama, że gmina może za pośrednictwem tego stowarzyszenia sama złożyć wnioski i nie musi wydawać pieniędzy na składkę do Pomeranii. Przypomniała radnym, że całkiem niedawno była podjęta uchwała o zaprzestaniu dożywiania dzieci w szkołach, a te 3.600 zł to jest 36 dzieci z wyżywieniem przez cały miesiąc lub 3 dzieci z wyżywieniem przez cały rok.

Przewodnicząca Rady ogłosiła posiedzenie komisji za zakończone.

Przewodnicząca Rady
Olejniczak
mgr Anna Olejniczak

Protokołowała:

Zawojńska
Izabela Zawojńska